

Wychodzi codziennie
o 8mej rano.

Przedpłata w miejscu:
rocznie . . . 10 zhr.
ćwierćrocznie 2 „ 50 c.
miesięcznie — „ 90 „
Z przesyłką pocztową:
rocznie . . . 13 zhr. 60 c.
ćwierćrocznie 3 „ 40 „
miesięcznie . . . 1 „ 15 „

DZIENNIK LWOWSKI

Wtorek dnia 1. Października. — Remigiusza B. (rzym.) — Trofyma M. (grec.)

„Przyjaciel Domowy“ jako dodatek rocznie 4 zhr. 20c.
Redakcja w rynku Nr. 178.
w lokalu drukarni Poremby.
Ekspedycja i agencja inserat na placu katedralnym pod l. 31, w domu Majewskiego.
Za ogłoszenia od wiersza drobnego druku 4 a. (oprócz opłaty stepowej 30 kr.) —
Reklamacje niebezpieczowane wolne są od opłaty.

„Dziennik Lwowski“

wychodzi codziennie o 8. rano, w skutek czego rozsyłany bywa tego samego dnia na wschodnią część kraju.

Przedpłata wynosi z dzienną przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . 1 zhr. 15 cent.
kwartalnie . . . 3 „ 40 „
z przesyłką tylko 3 razy w tygodniu
miesięcznie . . . — zhr. 90 cent.
kwartalnie . . . 2 „ 50 „

Dodatek doń osobny

„PRZYJACIEL DOMOWY“

kosztuje kwartalnie . . . 1 zhr. 5 cent.
Za nadesłaniem 4 zhr. 20 kr., można otrzymać „Przyjaciela domowego“ w kompletnych numerach wydanych od Nowego roku.

Również można dołączyć i przedpłatę na

„OPIEKUNA POLSKICH DZIECI“

która wynosi na pół roku . . . 1 zhr. 50 cent.

Wiadomości polityczne.

Jeżeli można wierzyć „Koresp. rady państwa“, niemożnaby się spodziewać już w tym roku zwołania sejmów krajowych, gdyż podług jej doniesienia ma sesja rady państwa trwać aż do połowy grudnia, a zebranie sejmów krajowych nastąpiłoby dopiero 15. stycznia. Wolelibyśmy jednak, ażeby wiadomość ta się niesprawdziła, gdyż mamy to przekonanie, że nierównie większy pożytek mogą nam przynieść choćby krótkie tylko obrady sejmów krajowych, niż całoroczna nawet sesja rady państwa, od której niemożemy się spodziewać żadnej gwarancji naszych praw autonomicznych i narodowych. Żadnej też wagi zgoda nieprzywiązujemy do tego, co donoszą dzienniki centralistyczne, że w łonie Izby deputowanych ma się tworzyć jakieś nowe stronnictwo, niby związek centralistów z autonomistami, który ma postawić nowy program; niemożemy bowiem uwierzyć w żaden sposób, ażeby jakkolwiek partja, do której należeć będą tacy ludzie jak Herbst, Winterstein i inni, mogła przyczynić się do uszczęśliwienia ludów monarchji austriackiej.

Wydział do ustawy karnej miał w sobotę dwa posiedzenia, na których załatwił wnioski Pratobevery względem zastąpienia kajdan innemi obostrzeniami kary, i Mengedo względem zniesienia wyroku uwolnienia ab instancja (z braku dowodów).

Otwarcie sejmów węgierskiego miało nastąpić dnia wczorajszego.

Znany przyjaciel sprawy polskiej Dr. Metzig z Poznańskiego wydał broszurę poleconą kongresowi przyjaciół pokoju p. n. *Vive la Pologne*, w której wykazuje konieczność odbudowania Polski. Wynik długoletnich swych badań streszcza on w następujących dwóch pewnikach:

„Raczej ciernie rodzić będą winogrona a oset figi, zanim Prusy i Niemcy przyjdą do prawdziwej konstytucyjnej wolności jak

długo istnieć będzie przymierze ich z Rosją.“
„A raczej przejdzie linwa przez uszko od igły, zanim Niemcy dojdą do jedności i wolności bez odbudowania Polski.“

Stara „Presse“ wiedeńska zastanawiając się w obszernym artykule nad dzisiejszą polityką rosyjską na wschodzie, dochodzi w końcu do takich samych wniosków, jakie dzienniki polskie oddawna już rozwijają, mianowicie, że największe niebezpieczeństwo zagraża Europie ze strony Moskwy, i że dla tego potrzeba koniecznie Austrii wejść w ścisłe przymierze z Francją i Turcją. Szczególnie teraz powiada „Presse“, kiedy Rosji niepowiodły się jej zabiegi w Turcji, będzie ona z większą jeszcze zaciekłością czekała odwetu na chorym sąsiedzie. Już najnowszy ukaz carski, niedozwalający udzielać dłuższych urlopów żołnierzom, zdaje się wskazywać, że rząd rosyjski przypuszcza możliwość wojny najdalej z początkiem wiosny, i chce przeto być gotowym, ażeby wzięść zaraz czynny w niej udział. Polityka Turcji i Francji jest zupełnie zgodną z polityką Austrii, i wypadłoby jeszcze tylko przyciągnąć do niej Anglię jak najbliżej, gdyż ta mogłaby flotą swoją na czarnym morzu zniweczyć wszelkie plany Rosji i ostatecznie rozstrzygnąć rzecz całą, a przytem jest jej interes na wschodzie taki sam, jak Austrii, Francji i Turcji. Spodziewamy się — tak kończy „Presse“ — przymierza tych czterech mocarstw, gdyż jeżeli ono przyjdzie do skutku, możemy spokojnie wyglądać wszelkich wypadków.

Rząd włoski musi zadawać sobie teraz niemałą pracę, by śród powszechnego wzburzenia, jakie wywołało uwięzienie Garibaldeggo, pozostać panem sytuacji i zachować pozór, jakoby opinia publiczna pochwałała jego postępowanie. Demonstracje we Florencji przybrały dość groźny charakter, gdyż 26. z. m. wieczorem przyszło znowu do krwawych zatargów. O podobnych zajściach donoszą z Medjolanu, z Genuy i innych miast znaczniejszych, a w Turynie ma się przygotowywać nawet silna agitacja przeciw Rzymowi. Spieszne uwolnienie Garibaldeggo z więzienia w Alessandrii jest obliczone na to, by uspokoić umysły i uczynić poniekąd zadość reklamacjom lewicy, która utrzymuje, że uwięzieniem generała naruszony został artykuł 45. statutu o nietykalności posłów. Ratazzi chce dlatego zwołać parlament na nadzwyczajną sesję, by zdać sprawę przed nim i usprawiedliwić swoje postępowanie.

Tymczasem prowadzi włoska „Opinione“ zaciętą polemikę z pórurzędową prasą francuską, która groziła interwencją Francji, i usiłuje oczyścić Ratazzego z podejrzania, jakoby działał pod naciskiem Francji. Będzie to jednak podobno daremne usiłowanie.

Jak donoszą dziennikowi „La France“, zamysła p. Bismark wydać wkrótce do reprezentantów pruskich w południowych Niem-

cezech notę, w której protestować będzie przeciw zarzutowi, jakoby chciał wywierać moralną presję na państwo południowo-niemieckie, ażeby skłonić je do przystąpienia do związku północnego. Taką notą chciałby widocznie p. Bismark osłabić wrażenie, jakie sprawiła depesza jego z d. 7go września w Europie. Biedny ten p. Bismark doprawdy; powiada sam, że niewinny, a nikt wierzyć mu niechce.

Podług doniesienia pruskich dzienników pórurzędowych ma wkrótce nastąpić rewizja niemiecko-austriackiego traktatu pocztowego.

Podobnie jak pan Bismark miał temi dniami przesłać także rząd francuzki swoim reprezentantom przy dworach południowo-niemieckich polecenie, ażeby objawili tamtejszym rządów zapatrywanie się Francji na okólnik p. Bismarka. W tym celu mają oni oświadczyć, że jakkolwiek Francja nie ma chęci mieszać się w wewnętrzne sprawy Niemców, przyjęła ona przeciw zadowoleniu do wiadomości zapewnienie Bismarka, że Prusy niechcą przekraczać granicy, zakreślonej związkowi północnemu traktatem praskim. I do tego też zapewne odnosi się najnowszy telegram paryżki, który powiada, że zapowiedziana manifestacja dyplomatyczna przeciw okólnikowi Bismarka już nastąpiła.

Równocześnie donoszą z Paryża, że utrzymuje się tam ciągle pogłoska o zastąpieniu margrabiego Moustier panem Latourem d'auvergne, i że program tego ostatniego ma się zasadzać na uznaniu dokonanych faktów w Niemczech i żądaniu reform w Rzymie.

Korespondencje z Mołdawy do dzienników wiedeńskich przedstawiają tamtejszy stan rzeczy w coraz gorszym świetle i wszystkie przepowiadają zgodnie, że lada chwila musi tam przyjść do gwałtownego wybuchu. Podług korespondencji „Wanderera“ z Bukaresztu, obiegała tam już nawet pogłoska, że w Jassach wybuchła temi dniami rewolucja; ale dotąd niema jeszcze o tem żadnej wiadomości pewnej.

Równie wątpliwem zdaje się być także doniesienie z Belgradu o wybuchu powstania w Hercegowinie, którego początkiem miał być jakiś rozruch w Drobniku, przyczem dwóch Turków zabito a jednego ciężko raniono. Skutkiem tego — pisze dalej korespondent belgradzki — miało wystąpić wojsko, i wielu zbrojnych uciekło do powstańców w góry, poczem ta banda stoczyła nad rzeką Torą zwycięską potyczkę z Turkami i zmusiła ich do odwrotu ze stratą 20 zabitych i ranionych.

Ze Stambułu donosi telegram, że dnia 28 przeszłego miesiąca miała odejść z tamtąd komisja do Kandji dla zbadania życzeń ludności tamtejszej. Do komisji tej należała ze strony tureckiej wielki wezyr, tudzież obali Effendi i Riza Basza, ze strony chrze-

ściańskiej zaś Korathesdori, Atosiden i Sawas.

Wież o nieudaniu się misji admirała Tegetthoffa okazała się myłą, gdyż z Veracruz nadeszło teraz doniesienie, że Juarez przyjął go bardzo uprzejmie i przyrzekł wydać zwłoki Maksymiliana.

W obec Rosji.

Postawa Rosji co raz liczniejsze obudza obawy a mimo ciągłych z jej strony zapewnień o pokojowym uposobieniu zabiorcze jej dążności coraz więcej się wyjawiają, zagrażając Europie powszechnym zaburzeniem. Przez długie czasy jedni Polacy zwracali uwagę ludów Europy na niebezpieczeństwo, jakie im grozi ze strony Rosji, która powodując się tradycyjną polityką Piotra Wielkiego, rozmyśla tylko o ciągłych podbojach, które też jedne po drugich ze szkodą ościennych państw uskatecznia. Dziś już dzięki jej otwartości nikt nie wątpi o dążnościach zabiorczych północnego państwa, które się też niemi zupełnie nie kryje.

Jak długo jednak tylko Polska zagrożoną była grabieżą i podbojem, tak długo Europa nie bardzo się kwapiła; dziś gdy już nieprzyjaciel ogólnej wolności stoi przed wrotami, dziś niepokoją się o swe istnienie i inne państwa. Turcja zagrożona losem Polski ogląda się na wszelkie strony za pomocą, a Austrija czuje już niemal objęcia czule swego wiernego do niedawna przymerzenia.

Wiadomo wszystkim, w jaki sposób Rosja złowiła Czechy w sieć swą panslawistyczną i jak od niedawna Galicję uważa za część ruskich ziem oderwanych od pierwotnego pnia; teraz sięga ona po słowiańskie kraje, należące do Węgier, roszcząc sobie prawo do Rusinów w północnych Węgrzech zamieszkałych na podstawie tożsamości narodowej a Słowiańszczyźnie południowej do Serbów i Chorwatów. Tak tedy w obec podobnych dążeń Rosji Węgry zagrożone są rozpadnięciem, bo cóż się z nich pozo-

stanie, jeśli Rosja i południowa Słowiańszczyzna zabierze Słowian a poduszczana przez Rosję Rumunia zagraża oderwaniem 1½ miliona węgierskich Rumunów.

Zaskoczona z trzech przeto stron Austrija powinna z największą bacznością mieć się na ostrożności, aby zapórę stawić grożącemu niebezpieczeństwu godzącemu wprost na rozbięcie państwa tego. Jeśli obecnie groźby te natychmiast nie urzeczywistnią się, to zawsze są one wskazówką zrozumiałą, na co Rosja w najbliższej przyszłości zakrawa. Cel jej jest pewny i niezachwiany, w środkach nieprzebiera ona, a wyczerkuje jedynie sprzyjającej chwili, kiedy Austrija w zapasy pójdzie z Prusami lub sprawa wschodnia doprowadzi do zawikłań nowych, aby rzucić się jak sęp na dzierżawę austriackie.

Od roku przeszło zbroi się ona na wszelki sposób a najnowszy ukaz niedozwała dłuższych urlopów dla żołnierzy jak do 1go kwietnia. Spodziewając się na wiosnę możliwej wojny między Francją a Prusami chce ona być w pogotewiu, aby z tego korzystać.

A jakie na to wszystko czyni Austrija przygotowania? Oto stan wewnętrzny nieuprządkowany, finanse w nieładzie, wojska bez wszelkich wojennych przygotowań i bez należytego uzbrojenia, granice otwarte a w łonie swem liczy mnogich zwolenników wroga swego. Przyznać trzeba, że podobny stan wcale nie jest zaspakajającym, i że tylko zaślepieniu i dawnej przychylności mężów stanu przypisać trzeba, jeśli Austrija z taką opieszałością i lekceważeniem spogląda na dążności rosyjskie, przeciw niej skierowane.

Nowiny z kraju i zagranicy.

* Wczoraj po południu ukonstytuowała się rada powiatowa tutejsza: Marszałkiem wybrany został Leszek hr. Borkowski. Do wydziału wybrano pomiędzy innymi p. Witolda Borkowskiego i ks. Neroniczicza rg. Bliższe szczegóły podamy jutro.

* Dyrekcja stowarzyszenia młodzieży handlowej we Lwowie, składa niniejszem najszersze po-

dziękowanie Paniom i Panom amatorom za łaskawy udział w przedstawieniu amatorskim danem na korzyść powodzą dotkniętych — również Panu Karolowi Królikowskiemu artyście dramatycznemu za łaskawą, chętną pomoc i kierownictwo.

Nadwyżka przychodu w kwocie 106 złr. 75 kr. odesłana została Wydziałowi krajowemu do właściwego użytku.

* Donieśliśmy przed paru dniami, że kierowniczka szkoły żeńskiej w Żółtkwi zwykła używać do swych elewek nie dość estetycznych wyrażeń, które nie są zgodne z powołaniem nauczycielki i dają zły przykład dzieciom. — Doniesienie to nie podlega wątpliwości jednakże z tą tylko zmianą, że nie odnosi się bynajmniej do kierowniczki i nauczycielki szkoły ale do jej pomocnicy.

* *Kolosalnych rozmiarów* afisze rozlepione na rogach ulic sprowadziły nas do zakładu malarsko-fotograficznego p. Józefa Edera. Pan Eder w rzeczy samej ulepszył i podniósł zakład swój do rzędu znanych nam zakładów fotograficznych w innych stolicach Europy. Widzieliśmy u niego zbiór wszelkiego rodzaju fotografii poczynając od kart biletowych aż do naturalnej wielkości, tak samo olejno jak i akwarellą jak najdokładniej wykonanych. Oprócz tego pokazywał nam pan Eder panoramę z 2000 stereoskopów tegorocznej wystawy paryskiej, miasta Paryża i najpiękniejszych widoków europejskich. Panorama ta niebawem otwartą zostanie dla publiczności, o czem w swoim czasie ogłoszeniami w dziennikach p. Eder publiczność zawiadomi, a radziemy ją widzieć, gdyż nieustępuje panoramie jakiegos koczującego Niemca, który do niedawna dosyć się obławiał we Lwowie, popisując się starymi jak świat widokami Paryża, Florencji, Neapolu albo dość nieprzyzwoitemi obrazkami z życia burszów niemieckich lub gryzetyk paryskich.

* Przemysł 29. września. Wczoraj zgromadzili się w mieście naszym członkowie rady powiatowej w celu sprawdzenia wyborów i wyboru wydziału powiatowego. Czynność ta trwała przez kilka godzin, podczas których starano się porozumieć względem osoby przyszłego marszałka powiatowego. Wybrano jednogłośnie marszałkiem Adama ks. Sapiechę. Do wydziału wybrano z kurji wiejskiej ks. Szaszkiewiczza, zastępcą ks. Ginilewiczza, z kurji miejskiej Dr. Wajgarta zastępcą Dr. Halporna, z kurji właścicieli Bielawskiego

Zjazd w Moskwie

Propaganda panslawistyczna
napisał

JULIAN KLACZKO.

III. (Ciąg dalszy.)

Obwożono ich po wszystkich miastach caratu, wśród gorących manifestacji które kierowali półkownicy i archimandrycy; zasypywano ich oznakami sympatji, owacjami i demonstracjami w których brały udział: armja, władze cywilne i wszystko co tylko jest wyższego w świecie urzędowym. Jenerałowie, admirałowie i ministrowie przewodniczyli na biesiadach, na których poddani Cesarza Franciszka Józefa sławili klęskę pod Sadową jako wypadek opatrzny i szczęśliwy; na których wzywano Cara, batuszkę (ojca), ażeby pomścił wiekowe krzywdy z pod Białej Góry i Kossowa, ażeby sztandar rosyjski zatknął nad Dardanelami i na bazyli Świętej Zofii; na których Rosją obwołano mocarstwem wszechświatniakiem, które własny jego honor obowiązuje do spełnienia „wielkiej idei.“ — Co ważniejsza jeszcze, to że Rosja sama na sobie doznała oddziaływania tej agitacji i otrzymała popęd, który teraz trudno byłoby chcieć poskromić, i z którym przeciwnie rząd dobrze rachować się musi. Temu ludowi moskiewskiemu tak potulnemu a tak groźnemu zarazem, przebiegłemu a obok tego wierzącemu w fata-

lizm, niewolniczemu a dumnemu, dano hasło i ideał zupełnie nowy; lud ten zaczyna wierzyć, że ma uciśnionych „braci“ nie tylko w Turcji ale i w Austrii, i że imie Cara oswobodziciela powinno przejść po za granicę rosyjską: „zaczyna wmawiać w siebie że Europa naruszyła jego „prawo“, i że ktoś gdzieś zatrzymuje jego prawną własność; przyzwyczajają się do okrzyków „Sława!“, i lubi już mówić o wielkiem plemieniu okrutnie „rozczłonkowanem“, które batuszka spoi napowrót...

Przelotne upojenia rozgorączkowanych nieco umysłów, dymy bitew pod Iczynem i Królowym-grodem, marzenia niegodne aby się niemi zajmowali poważni ludzie polityczni!.. zawołają tutaj bez wątpienia skończeni i wytrawni dyplomaci, zręczni i przebiegli mężowie, którzy zawsze „obawiają się obawiać“ Marzenia?... A czemuże były, przed kilku zaledwie latami, Italia una Mazziniego, Szlezwig — Holsztyn profesora Dahlmana i Niemcy Natio nal Vereinu, „Niemcy z pruskim kolcem (L'Allemagne avec une pointe prusienne) W dzisiejszych czasach marzenia bardzo prędko mogą przejść w rzeczywistość, zwłaszcza gdy za poręczycieli mają politykę rządu bez skrupułów i wyobraźnię rozbijałego ludu. Świeże doświadczenia nie są wcale tego rodzaju, aby miały odejmować wszelką wiarę w złowróżbne sny, a tem mniej można z zupełną spokojnością polegać na takim np. oświadczeniu półurzędowego organu p. Bismarka, że Rosja pragnie tylko zaprowadzić pewną jedność w

umysłowym rozwoju Słowian, albo jak powiedział hrabia Tołstoj ścieśni łączące ich węzły moralne, pragnienia całkiem moralne, wpływy całkiem moralne!.. Jakby to ciekawa była historia tego maleńkiego przymiotnika, który od niedawna stał się nieuniknionym epitheton ornans tylu podłych rzeczy! — Prusy muszą robić moralne zdobycze w Niemczech, oświadczył uroczystie przy swem wstąpieniu na tron w r. 1858 ten sam król Wilhelm I, który w r. 1866 zdobył Hanower i Frankfurt wiadomą nam bronią duchową. Tak samoteż moralnymi środkami chce Rzym osiąść Włosi, a moralne węzły które hrabia Tołstoj chce zacieśnić między Słowianami nie są wcale w lepszym gatunku.

Zresztą to co się obecnie dzieje w słowiańskich krajach austriackich i tureckich, pojawiające się od tygodnia do tygodnia pomysły i codzienne wypadki dowodzą aż nadto dostatecznie, że Rosja bynajmniej nie myśli o tem, żeby dana przez nią reprezentacja miała być jedyną, że każe się uczyć i powtarzać role na przyszłe przedstawienia, że naszkicowane dzieło prowadzi dalej z zapalem, i że „wielka idea“ mnogich zyskuje zwolenników. A nie zapominajmy i o tem, że my znamy urzędową tylko stronę tego pobytu zagranicznych Słowian w Rosji; mowy powiedziane na ucztach i zgromadzeniach publicznych; poufne rozmowy, tajne układy, te tajemnica zakrywa przed nami.

(C. d. n.)

zastępcą Dr. Zezulkę, z rady w ogóle Puchalskiego zastępcą ks. Lubomirskiego, Dr. Madejskiego zastępcą apt. Tarczyńskiego, Dr. Dworskiego zastępcą Milka włościanina. Zgoda we wyborze marszałka dozwala nam mieć nadzieję o pomyślnych przyszłych pracach rady naszej, której kierownictwo powierzylimy tak znakomitemu obywatelowi i patriocie.

* W Hureszku, w powiecie Przemyskim, porządek wójta tamtejszy; przyczyna pożaru, podłożenie ognia. Sprawcę ujęto.

* W tych dniach zdarzyły się w kopalniach nafty w Płowcach, pół mili od Sanoka położonych dwa nader smutne wypadki. Jeden robotnik, gdy go wyciągano z szachtu mającego głębokości dwadzieścia kilka sążni, spadł do tego szachtu, straciwszy równowagę i pogruchotał sobie w całym znaczeniu tego słowa ręce, nogi i żebra, poczem w kilku godzinach wśród okropnych bólów życie zakończył. Drugi zaś robotnik doznał ciężkiego skaleczenia w głowę, robiąc jako pomocnik przy maszynie parowej i jest także bez nadziei życia.

* Znany emigrant czeski p. Józef Frycz wystosował w tych czasach zapytanie do ministerjum spraw zagranicznych w Wiedniu, czy na zasadzie amnestji udzielonej przez Najjaśniejszego Pana, może powrócić do Ojczyzny? Ministerjum odpowiedziało Fryczowi, iż amnestja do niego zastosowana być nie może i powrót do kraju niedozwala się mu, a to dla tego, że on nie jest już więcej uważany za obywatela państwa austriackiego, jak skoro dawniej prosił o uwolnienie od poddaństwa w zamiarze przeniesienia się do Ameryki.

* W ostatnich dniach zmarli za granicą: W Warszawie: Habich Ludwik radca dworu, były oficer wojsk polskich, Mazaraki Aleksander emeryt, były naczelnik sekcji w kom. rząd. lat 78., Wendorf Ignacy dymisjonowany generał-major, Tchorzewski Jakób obyw. ziemski lat 72.; w Różnaniu: Duszyński Józef dziedzic dóbr Bąkowa lat 70., w Tomaszowie ordynackim Połtański Aleks., emeryt prezydent Krasnostawu; w Lublinie: Domaszewski Ignacy obyw. ziemski lat 60., Julia z br. Hajdel Jórka obywatelka; w Oronsku: Amalia z Christianich Penszakowa; w Würzburgu Michalina z Stubieliwiczów Oczapowska wdowa po b. dyrektorze inst. gosp. leśnego; w Baden Kajetan Stefanowicz właściciel dóbr na Bukowinie.

* Pruski minister Heydt, niegdyś minister handlu, potem prezes ministrów, później minister

skarbn, którego od czasów Manteuffla żadna zniewaga publicznie mu wyrządzona z krzesła ministerjalnego wysadzić nie mogła, teraz miał nowy wypadek dość skandalicznej natury. Dnia 11. b. m. pan minister skarbu przybył do jednej z najpierwszych restauracji Berlina z dwoma przyjaciółmi i kazał dać w osobnym gabinecie sutą wieczerzę, po której przyniesiono karty. Rezultatem tej zabawki było, że p. Heydt przegrał 8.650 talarów, zapłacił gotówką 150, a na resztę wystawił weksel na 24 godzin. Zamiast weksel ten zapłacić Heydt dał znać policji, że go dwóch oszustów utłowiło i zgrało. Policja aresztowała przyjaciół ministra, lecz prokurator nie przekonał się, aby grano fałszywie tylko, że mniemani oszuści byli przy szczęściu, a p. ministrowi nie wiodło się. Zachodzi teraz pytanie, czy minister zapłaci weksel czy woli się doczekać nowego policzka?

* W Londynie odbyło się poświęcenie kaplicy polskiej, którą mimo doznanych przeszkód, wytrwaleścią i za pomocą wdowiego grosza wystawił ksiądz Podolski. Obchód poświęcenia rozpoczął się mszą śpiewaną, przy której był obecny i arcybiskup Westminsterski, po której zabrawszy głos tenże arcybiskup w języku angielskim przemówił do licznie zgromadzonych Polaków. Hymn „Boże coś Polskę“ odśpiewany nieuczonymi ale z serca płynącymi głosami emigracji, zwiedzenie przez arcybiskupa znajdującej się w tym samym domu polskiej biblioteki zebranej staraniem Dra Baranieckiego, wręczenie przez tegoż Dra Baranieckiego medalu na pamiątkę uwłaszczenia włościan i równouprawnienia wyznań w ostatnim powstaniu, dar przyjęty z wzruszeniem przez arcybiskupa — dalej rodzaj mityngu w mieszkaniu ks. Podolskiego, przy którym kilku Anglików zabrało głos, oto szczegółowe tego dnia uroczystości.

Gospodarstwo i przemysł.

* Wiedeń d. 26. września. Z powodu tegorocznych upałów, wydatek miodu wypadł niezadawająco, właściciele zapasów ociągają się przeto z sprzedażą, czekając na lepsze ceny. Cetnar miodu nieczyszczonego placą 18 — 19 złr., czyszczonego zaś 19 — 20 złr.

* Rząd pruski ustanowił cenę piawek na czas od 1go października aż do końca marca roku przyszłego na 1 sgr 8 fen.

palącego się domu żyjącego jeszcze Henryka Czaplickiego i pastwiąc się nad nieszczęśliwym włożyli go w końcu pod prasę od sera i rozgnietli mu głowę na miazgę.

Gdy tak chłopstwo zajęte było mordowaniem obudwu Czaplickich, udało się tymczasem najmłodszemu bratu Władysławowi w towarzystwie Zagórskiego przebić się napowrót do aresztu, gdzie zastawszy jeszcze dwóch niepokonanych towarzyszy, mianowicie Łaskiewicza i Bredemajera, rozpoczęli na nowo zaciętą walkę; plebana Nolika nie było już w areszcie, gdyż chłopcy wywieźli go do Drohowyża. Ale i ci pomimo bohaterkiej zaprawdy waleczności musieli w końcu uleść przemocy, i zginęli pod rękami morderców z wyjątkiem tylko Władysława Czaplickiego, który zwiódłszy oprawców swoich zapewnieniem, iż otrzymają wielką nagrodę, naznaczoną przez rząd, jeżeli go żywcem dostawią, obudził w nich żądze zysku i ocalał; wszystkich zaś trzech towarzyszy jego rozplątano prawie na sztuki kosami i palaszami.

O tym samym czasie nakoniec odbyła się w pobliżu tej widowni rzezi pod lasem wcale inna i w swoim rodzaju rzadka zaprawde scena tragiczna. Dwaj przyjaciele Müller i Sikorski, którzy korzystając z zamieszania podczas pożaru domu wyskoczyli oknem i chcieli ratować się ucieczką, zostali pod lasem dognani przez ścigającą bandę chłopstwa. Położenie ich było rozpaczliwe, ratunek niepodobny. Nie było więc czasu do namysłu i obadwaj postanowili raczej zginąć

Cennik giełdy pienięż. i tow. we Lwowie z dnia 30. Września 1867.

Żyto, korzec 150 ft. efekt z dosypem do 160 ft. 7. 35 (na styczeń i luty 1868.) Owies 100 ft. wied. 2. 60. (na listopad i grudzień.) Kukurudza, korzec 160 efekt z dosypem do 170 ft. 7. 65 (na grudzień 1867-na styczeń 1868.)

Cennik izby handl. lwowskiej, z dnia 28. września	Dają		Żądają	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	86	5	94
Dukat cesarski	5	92	6	—
Napoleon'or	9	91	9	92
Półimperjal rosyjski	10	13	10	28
Rubel srebrny rosyjski	1	89	1	96
Rubel papierowy rosyjski	1	70	1	70
Talar pruski	1	82	1	83
Galic. listy zastaw. w. a.	79	—	79	75
Galic. listy zastaw. m. k.	82	98	83	73
Galic. obligacje idemniz.	65	13	66	—
Pożyczka narodowa	64	88	65	75
Akceje kolei żelaz. galic.	211	—	214	—
„ „ „ Czerniowieckiej	171	50	174	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 30. września.	złr.		kr.	
	złr.	kr.	złr.	kr.
5% Metaliki	55	—	40	—
„ z procent. z maja i listopada	—	—	—	—
5% Pożyczka narodowa	65	—	35	—
Losy pożyczki z roku 1860	82	—	10	—
Akceje banku wiedeńskiego	688	—	—	—
„ „ „ kredytowego	178	—	—	—
Londyn. 10 funtów szterlingów	124	—	30	—
Srebro	122	—	25	—
Dukat pojedynczy	5	—	94	—

Przyjechali do Lwowa

dnia 29. września.

PP. Hr. Mniszek Wład., z Krogulca. Cautimir Jerzy, z Moldawy, Cywiński Miecz., z Telacza. Wierchowski Jnl., z Koszelowa. hr. Tarnowski W., z Krakowa. Bartmański F., z Tadania. Miączynski J., z Palikrów. hr. Walewski Alex., z Kłodna wielk. hr. Borkowski Stan., z Pacykowa. Weissman Edw., z Zawidowie. Zakrzewski Adolf, z Wiktorowa. Czarkowski Ant., z Podola. Kaczkowski Edw. z Rosji. Krokiewski Dom., z Podola. Narbut Zygm., z Brodow. Makowiecki Nik., z Strzałkowic. Ożajstowicz Winc., z Brzyscia. Majewski Wład., z Podniestrzan. Obertyński Kaz., z Uchnowa. Obertyński Zdz., z Stronibab. Skrzyszewski Sew., z Sewerynki. Trusz M., radca sądu kraj., z Tarnopola. Dąbrowski Wład., z Kamionki. Papara Jul., z Dolnieca.

Spiski i ruchy w Galicyi.

Część druga r. 1846.

IV.

(Ciąg dalszy.)


Chłopi podpalili strzechę i w okamgnieniu stanął cały dom w płomieniach. Obłączeni w areszcie chcieli pospieszyć im na pomoc, ale tylko trzem udało się przedrzeć przez tłum, mianowicie Wład. Czaplickiemu, Zagórskiemu i Baranowskiemu; reszta bronila się jeszcze jakiś czas w areszcie, aż pokonani pojedynczo poginęli wszyscy męczenną śmiercią. Pierwszy z tych nieszczęśliwych ofiar był Józef Waligórski; powalony na ziemię uderzeniem w głowę kołem powlekli chłopi pod stajnię i zamordowali w najstraszniejszy sposób pałkami i kosami. Równocześnie oprawiali drudzy w innym miejscu Łomżyńskiego, Buczyńskiego, Baranowskiego, który chciał ratować się ucieczką, Biłńskiego i Bielewicza. Wkrótce doznał tego samego losu także Ferdynand Czaplicki, który chcąc nieść pomoc zamordowanym został obskoczony przez chłopów i najprzód cięty kosą przez głowę a potem dobity pałkami; później zaś, gdy leżąc już pomiędzy zabitymi dał jeszcze znak życia, przeszył mu jeden z morderców serce sztyletem, zrabowanym we dworze. Dzieci jego uratowała nianka; żonę zaś, która padła omdlona obok ciała męża, odniesiono bez przytomności do mieszkających w pobliżu rodziców. Równocześnie wywelekli inni chłopci z

z własnej ręki, niż dostać się w ręce morderców. Powzięli tedy zamiar istotnie heroiczny odebrania sobie życia nawzajem; stanęli naprzeciw siebie i na dany znak strzelili równocześnie jeden do drugiego. Sikorski otrzymał śmiertelną ranę w piersi i umarł w kilka godzin potem; Müllera zaś dowieziono żywego do Lwowa, gdzie po kilku miesiącach został z ran swoich wyleczony.

Nie brakło też przy tych wszystkich morderstwach rabunku, rozboju i innych zbrodni, jakie zwyczajnie chodzą razem w chwilach podobnego rozpasania dzikich namiętności. Mianowicie uległ rabunkowi oprócz pomieszkania Czaplickich także dwór horożański, gdzie podówczas mieszkała tylko owdowiała p. Niezabitowska z synem małoletnim i kilkoma sługami.

(C. d. n.)

(Sprostowanie.) W Nr. 145. z d. 26. wrześ. w feletonie zaszła w ustępie o Łomżyńskim przypadku pomyłka, którą niniejszem prostujemy. Mianowicie zakończenie tego ustępu powinno być następujące: „Na razie chcieli go ukarać śmiercią ale zebrał o litość i darowano mu spodłone zdradą życie. Nie przyniósł mu jednak żadnego pożytku ten nikczemny postępek, gdyż wkrótce potem dostał się w ręce chłopów, został okropnie zbity i zmasakrowany, i tylko atletycznej budowie swojej zawdzięczał, że wytrzymał to wszystko i pozostał przy życiu. Tak więc wzgardzili pedlością jego nawet mordercy.“

Ces. król.  uprzywil. galic.
kolej

KAROLA LUDWIKA.

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości powszechnej, że ustanowiony na mocy wznowionych statutów dyrektor ruchu, który całkowitej służbie wykonawczej pod względem utrzymywania ruchu technicznego i komercyjnego, jako też pod względem warsztatów i konserwacji kolei towarzyskich na miejscu przewodniczyć i za porządek, regularność i bezpieczeństwo ruchu odpowiedzialnym będzie, z dniem 1. października 1867 czynność swą urzędową we Lwowie w naszym dworcu kolejowym rozpocznie.

Wiedeń dnia 21. września 1867.

Rada zawiadowcza.

282-1-1

Przy nadeszłej porze stawiania **bydła opasowego** na stajni, pozwalamy sobie zwrócić uwagę tych szanownych pp. właścicieli, którzyby takowe przeciw szkodom przez **zarazę bydła** ubezpieczyć sobie życzyli, na tę okoliczność, iż bydło opasowe natenczas tylko ubezpieczone być może, jeżeli w przeciągu 3 dni od postawienia na stajni do ubezpieczenia podane zostanie. **Inwentarze** zaś zwykle każdego czasu ubezpieczyć można, jednakże w obydwóch razach dotyczące wnioski przyjęte w ówczas być nie mogą, jeżeli sąsiednie miejscowości nie są wolne od zarazy bydła.

Odnośne druki i bliższe wyjaśnienia udzielają ajenty nasze po miastach i miasteczkach w kraju rozstawione, za których pośrednictwem albo też za bezpośrednim odniesieniem się do podpisanej reprezentacji ubezpieczyć można.

Premia oblicza się podług następującej taryfy:

dla Bukowiny i obwodów Czortków, Brzeżany i Tarnopol
obwodów Stryj, Stanisławów i Złoczów
Sambor i Kołomyja
Lwów, Przemyśl, Sanok, Żółkiew, Rzeszów i reszty zachodnich obwodów

od inwentarzy od 100złr.	od bydła opasowego od 100 złr. na miesiąc						
	1 rok	3	4	5	6	7	8
200	125	150	175	200	225	250	
160	110	135	155	175	195	210	
140	100	125	145	165	185	200	
120	80	105	125	145	165	180	

Oprócz tego opłaca się jeszcze tytułem stemplowego wpisowego i kosztów administracji podług wysokości premii następująca należność:

przy premii do złr. 10 — złr. 1
przy premii od złr. 10 do 20 — „ 1 kr. 50
„ „ „ 20 „ 50 — „ 2
„ „ „ 50 „ 100 — „ 3
a nad 100 złr. oprócz tych 3 złr. od nadwyżki połowę jeszcze przypadającej należności.

Lwów dnia 15. września 1867.

Reprezentacja dla Galicji, Krakowa i Bukowiny e. k. uprzyw. towarzystwa

Azienda Assicuratrice w Tryeście

272-3-6

1. Sekretarz. 2. Sekretarz.
D. Sienkiewicz. J. Bielański.

Ces. król. uprzyw. gal. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż począwszy od dnia 21. września bieżącego roku wydawać będzie

ASYGNACYE KASOWE

Po 50, 100, 500, 1000 i 5000 złr. w. a.

3 1/2% z 8dniowem wypowiedzeniem
4% z 14dniowem

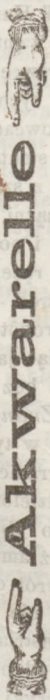
Józefa Edera

Zakład malarsko-fotograficzny

w hotelu angielskim we Lwowie

wykonywa fotografie nie tylko we wszystkich formatach i rozmiarach ale nadto powiększenia z biletów wizytowych posunięte aż do naturalnej wielkości.

Prócz tego zakład mój zawiązawszy stosunki z artystami i malarzami wykonywa



Akwarelie

w taki sposób jak teraz jest używany w stolicach Europy.

Wzory robót malarskich, Akwarelie i powiększenia
oraz ceny onych udzielam w moim zakładzie.

283-13

Szatkownice

SKŁAD HERBATY

Ksawerego Górskiego

we Lwowie przy placu katedralnym pod liczbą 31.

otrzymał zupełnie nowe gatunki

czarnej i zielonej herbaty

której można dostać po 3, 4 i 6 złr. za funt.

Wszelkie obszalunki uskutecznią natychmiast biorącym większą ilość odstępuje się stosowny rabat.

240-7-8

do kapusty poleca po cenach najniższych handlowców żelaznych i normberskich 273-3
KONSTANTEGO ISKIERSKIEGO
we Lwowie przy ulicy Halickiej 1. 284 m.